

Sygn. akt V K 108/15

I. W Y R O K

II. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Sędzia: SSR del. Anna Górny (spr.)

Ławnicy: Magdalena Bornikowska-Pawełek, Andrzej Kłosok, Genowefa Krajewska

Protokolant: Edyta Ferencz-Trzópek

w obecności Prokuratora: **Mariusza Klekotki**

po rozpoznaniu w dniach 17 lutego 2016r., 9 marca 2016r., 23 marca 2016r., 22 kwietnia 2016r., 13 maja 2016r., 22 czerwca 2016r., 8 sierpnia 2016r., 28 września 2016r. i 25 listopada 2016r. sprawy przeciwko

W. S. (1) (S.)

ur. (...) w R.

synowi A. i D. z domu B.

oskarżonemu o to, że:

w drugiej połowie kwietnia 2015r., w R., działając z zamiarem ewentualnym, zabił D. T. w ten sposób, że uderzał leżącego na podłożu D. T. po tylnej części głowy ręką, w której trzymał kamień, a następnie po utracie przez D. T. przytomności wrzucił go do rzeki O., co doprowadziło do jego śmierci poprzez uduszenie gwałtowne w wyniku utonięcia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk, w ciągu 5 lat, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30.03.2012r., w sprawie o sygn. akt II K 1063/11 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30.04.2013r., sygn. akt II K 105/13, w okresie 14.06.2011r. do 16.07.2014r. z zaliczeniem okresów od 21.05.2011r. do 23.05.2011r. i od 30.05.2011r. do 30.05.2011r.

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

1. uznaje oskarżonego W. S. (1) za winnego tego, że w drugiej połowie kwietnia 2015r. w R., działając z zamiarem ewentualnym, poprzez uderzanie leżącego na ziemi D. T. po tylnej części głowy ręką, w której trzymał kamień, doprowadził go do utraty przytomności, a następnie wrzucając go do rzeki O., doprowadził do śmierci D. T. poprzez uduszenie gwałtowne na skutek utonięcia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 1063/11 za przestępstwa: z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 § 2

kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary połączono i orzeczono jedną karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 105/13, którą to karę oskarżony odbył w okresie od dnia od dnia 21.05.2011r. do dnia 23.05.2011r., od dnia 30.05.2011r. do dnia 30.05.2011r. i od dnia 14.06.2011r. do dnia 16.07.2014r., tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to, na mocy art. 148 § 1 kk w zw. art. 64 § 2 kk, skazuje go na karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 21 maja 2015r. godz. 12:50 do dnia 25 listopada 2016r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci: bluzy marki (...), czapki z daszkiem z napisem (...) i butów roboczych, ujęte pod poz. 7-9 wykazu dowodów rzeczowych (k. 245 akt) i przechowywane w depozycie tut. Sądu pod pozycją (...) 27/15;

4. na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca W. T. dowody rzeczowe w postaci: koszulki, slipów, skarpet, spodni i butów, ujęte pod poz. 1-3 oraz 5-6 wykazu dowodów rzeczowych (k. 245 akt) i przechowywane w depozycie tut. Sądu pod pozycją (...) 27/15;

5. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. B. kwotę 1860 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt złotych) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu świadczoną na rzecz oskarżonego oraz kwotę 427,80 zł (czterysta dwadzieścia siedem złotych osiemdziesiąt groszy) stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności;

6. na mocy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Przewodniczący Sędzia

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska SSR del. Anna Górny

Ławnik Ławnik Ławnik

Magdalena Bornikowska-Pawełek Andrzej Kłosok Genowefa Krajewska

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. S. (1) jest kawalerem, a także ojcem dwóch synów –Ł. S. ze związku z I. B. oraz K. S. ze związku z I. F.. Przed zatrzymaniem zamieszkiwał wraz ze swoją matką – D. S. oraz bratem – J. S. (1) w trzypokojowym mieszkaniu przy ul. (...)–5 w R. w dzielnicy P., gdzie mieści się wiele lokali socjalnych, zamieszkiwanych w znacznej większości przez osoby bezrobotne, karane sędownie, nadużywające alkoholu. Oskarżony nie korzystał z pomocy finansowej Ośrodka Pomocy (...) w R., nie podejmował stałej pracy zarobkowej, utrzymywał się z prac dorywczych w branży budowlanej. Preferowaną formą spędzania wolnego czasu oskarżonego było spożywanie alkoholu wspólnie z sąsiadami i kolegami. Oskarżony posiada negatywną opinię sąsiedzką. Znany jest z prowadzenia chuligańskiego i przestępczego trybu życia, jest osobą, z którą mieszkańcy dzielnicy Płonie woleli „żyć (...) w zgodzie”. (dowód: kwestionariusza wywiadu środowiskowego k. 233-236 tom II zbioru A, dane uzyskane w trybie art. 213 § 1a k.p.k. k.240 tom II zbioru A).

Pokrzywdzony D. T. ps. (...) był wieloletnim znajomym oskarżonego, podobnie jak oskarżony nadużywał alkoholu, który niejednokrotnie spożywał w towarzystwie oskarżonego. W pierwszej połowie 2015 roku pokrzywdzony zmienił miejsce zamieszkania, w efekcie czego kontakty oskarżonego z pokrzywdzonym uległy ograniczeniu. (dowód: zeznania świadków B. S. (1) k. 36v, 37 zbiór C, 65-67 zbiór A t. III, częściowo J. S. (1) k.43-44 zbiór A t. III, wyjaśnienia oskarżonego k. 65v zbiór A t I, k. 45-46 zbiór A t. III).

Oskarżony W. S. (1) w drugiej połowie 2014 roku wyszedł z Zakładu Karnego. Na wolności nawiązał bliższą znajomość z mężatką B. D., która mieszkała przy ul. (...) w R.. Kobieta często spotykała oskarżonego za sklepem (...), do którego chodziła na zakupy. Oskarżony wspólnie z kolegami spożywał za tym sklepem alkohol. W październiku 2014 roku relacje pomiędzy B. D., a oskarżonym stały się bliższe, bardziej intymne. B. D. i oskarżony nie spotykali się często. Ich spotkania ograniczały się do pojedynczych, intymnych spotkań, zazwyczaj w weekendy. (dowód: zeznania B. D. k. 46, 49-50, 67-68 zbiór C, k. 117-124 zbiór A t. III)

W dniu 17 kwietnia 2015 roku pokrzywdzony spotkał się z B. S. (1) – swoją byłą konkubiną na urodzinach swojego ojca W. T. (dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 36v, 37 zbiór C, 65-67 zbiór A t. III)

W dniu 19 kwietnia 2016 roku, w godzinach popołudniowych, pokrzywdzony D. T. wyszedł z mieszkania ojca i udał się do A. D.. Poinformował o tym, gdzie się udaje, swojego ojca W. T.. Po zjedzeniu obiadu i wypiciu kawy u A. D. pokrzywdzony postanowił pójść na piwo, poprosił o pieniądze A. D., jednak ta odmówiła. Pokrzywdzony nie zgodził się wyjść z konkubiną twierdząc, że chce iść na piwo sam. Pokrzywdzony wyszedł z mieszkania. Po pewnym czasie pokrzywdzony zatelefonował do A. D. informując ją, że znajduje się na Świńskim (...), w autobusie i z kolegą udaje się na O.. A. D. prosiła, żeby wysiadł, lecz pokrzywdzony uparł się, że pojedzie na O.. Pokrzywdzony powiedział również, by A. D. nie martwiła się o niego, ponieważ wróci na noc do ojca. Tego samego dnia, około 20:00-21:00, A. D. dzwoniła do pokrzywdzonego, lecz jego telefon był wyłączony. Następnego dnia, o godz. 11:00, A. D. próbował zadzwonić po raz kolejny, lecz numer nie odpowiadał. Wówczas zatelefonowała do W. T. i zapytała, czy jego syn wrócił na noc, czemu W. T. zaprzeczył. Uspokoił on jednak A. D., że sytuacje takie miały miejsce wcześniej i D. T. zawsze się w końcu odzywał. W kolejnych dniach A. D. i W. T. w dalszym ciągu próbowali dodzwonić się do pokrzywdzonego, lecz bezskutecznie. (dowód: zeznania świadków A. D. k. 36v, 37 zbiór C, 65-67 zbiór A t. III, W. T. k. 5-6 zbiór C, k. 46-47 zbiór A t. III).

W drugiej połowie kwietnia 2015 roku pomiędzy godziną 17:00 a 18:00 B. D. idąc do sklepu (...), w okolicach przystanku autobusowego, przypadkowo spotkała oskarżonego, który także zmierzał do tego sklepu. Oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu. Oskarżony zaproponował B. D., aby wspólnie z nim udała się za sklep (...) przy ul. (...) w R., gdyż tam czeka na niego jego „wspólnik”. Oskarżony często używał pojęcia „wspólnik” na określenie swoich znajomych. B. D. przystała na propozycję oskarżonego, po czym wspólnie udali się w miejsce przez niego wskazane. Za sklepem (...) czekało dwóch mężczyzn, w tym pokrzywdzony D. T.. Drugi z mężczyzn, o nieznanym tożsamości, po przyjeździe B. D. i oskarżonego oddalił się. Za sklepem (...) zostali B. D., oskarżony i pokrzywdzony. Oskarżony przedstawił pokrzywdzonemu B. D. jako „swoją kobietę”. Po krótkiej rozmowie cała trójka udała się w kierunku rzeki O. i znajdujących się nieopodal niej torów kolejowych. Uczestnicy spotkania usiedli na betonowych schodach znajdujących się przy dużym drzewie i zaczęli spożywać alkohol w postaci 0,5 l wódki, zakupionej wcześniej przez pokrzywdzonego. Nieopodal nich znajdowała się skarpa, w dole której płynęła rzeka O.. Podczas wspólnego spożywania alkoholu nie doszło do żadnej kłótni pomiędzy uczestnikami spotkania. W pewnej chwili oskarżony wstał i oddalił się w stronę znajdujących się nieopodal torów kolejowych, a następnie w kierunku krzaków, zniknął z pola widzenia pozostałych osób, które siedziały na murku. B. D. myślała, że oskarżony poszedł załatwić potrzebę fizjologiczną. B. D. i pokrzywdzony rozmawiali, siedząc z niedużej odległości od siebie. W pewnej chwili B. D. zauważyła, że oskarżony wraca do nich, obie ręce trzymał w kieszeniach. Oskarżony zbliżył się na odległość około 1,5 metra do B. D. i pokrzywdzonego, stanął naprzeciwko nich i w milczeniu zaczął się im przyglądać. Nagle z niewiadomych przyczyn rzucił się na pokrzywdzonego i zaczął krzyczeć, że go zabije. Pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym wywiązała się szarpanina. Pokrzywdzony podejmował działania obronne, próbował wyrwać się oskarżonemu. W pewnym momencie oskarżony mocno popchnął pokrzywdzonego w efekcie czego ten upadł na ziemię, twarzą do ziemi. Wtedy oskarżony podszedł do pokrzywdzonego, klęknął na nim, jednym kolaniem dociskając

plecy pokrzywdzonego (na wysokości nerek) do ziemi. Prawą ręką oskarżony dociskał pokrzywdzonego do ziemi w okolicach jego barku. B. D. stała około półtora metra od mężczyzn, była przestraszona, zaczęła głośno krzyknąć, aby oskarżony zostawił pokrzywdzonego. Oskarżony nie reagował jednak na jej krzyki. W pewnym momencie oskarżony uklęknął na plecach pokrzywdzonego oboma kolanami, prawą ręką przytrzymał pokrzywdzonego, a do lewej ręki wziął kamień. Obok torów kolejowych znajdowało się bowiem wiele kamieni. Oskarżony uniósł w górę lewą rękę, w której trzymał kamień, a następnie zadał pokrzywdzonemu uderzenie tym kamieniem w tył głowy. Następnie B. D. widziała poruszający się bark lewej ręki oskarżonego wskazujący na to, że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu kolejne uderzenia. Po otrzymaniu tych ciosów pokrzywdzony, który dotychczas cały czas krzychał, przestał się odzywać i ruszać. B. D. zauważyła, że pokrzywdzony jest nieprzytomny, powiedziała się do oskarżonego „W., ten pan się nie rusza”, na co oskarżony odparł, że pokrzywdzony „udaje”. D. T. w dalszym ciągu leżał w pozycji na brzuchu, twarzą do ziemi. B. D. przestraszyła się i oświadczyła oskarżonemu, że idzie do domu, odwróciła się plecami do oskarżonego i pokrzywdzonego, a następnie zaczęła oddalać się z miejsca zdarzenia. Oskarżony w tym momencie zaczął krzyknąć żeby zawróciła. B. D. odeszła na odległość kilku metrów, jednakże postanowiła zawrócić, gdyż myślała o nieprzytomnym pokrzywdzonym. B. D. zatrzymała się kilka metrów od miejsca, gdzie wcześniej spożywała alkohol w towarzystwie oskarżonego i pokrzywdzonego, za płotem. Wtedy zauważyła, iż pokrzywdzony leży nieruchomo na plecach, a oskarżony złapał go pod ramiona i zaczął ciągnąć go, tyłem, w dół skarpy w kierunku rzeki O.. B. D. widząc to bardzo się przestraszyła i uciekła. Od tego czasu nie widziała już pokrzywdzonego. (dowód: zeznania świadka B. D. k 46, 49-50, 67-68 zbiór C, k. 117-124 zbiór A t. III, protokół eksperymentu procesowego z dnia 21.05.2015r. wraz z dokumentacją fotograficzną i nagraniem audio-wizualnym -k. 48-52 tom I zbioru A, odpis k. 53-54,55-58,175,186 tom I zbioru A).

Kiedy pokrzywdzony nie pojawił się przez kolejne dni W. T. postanowił zatelefonować do szpitala, a także wielu znajomych pokrzywdzonego. Jedną z osób, do której W. T. zatelefonował, był oskarżony, który poinformował go, iż nie wie gdzie znajduje się pokrzywdzony. W dniu 27 kwietnia 2015 roku W. T. zgłosił zaginięcie syna w Komendzie Powiatowej Policji w R., wskazał wówczas, że syna widział ostatni raz w dniu 19 kwietnia 2015 roku w okolicach godziny 17:00 kiedy to wyszedł z mieszkania, w którym mieszkał na stałe, do swojej konkubiny. (dowód: zeznania świadka W. T. k.46, zawiadomienie o zaginięciu osoby z dnia 27.02.2016 roku, k.30 tom I zbioru A, komunikat dla mediów z dnia 28.04.2015 roku k.33 tom I zbioru A).

Sprawa zaginięcia D. T. stała się głośna wśród mieszkańców dzielnicy, którzy komentowali ją i wysnuwali różne hipotezy co do okoliczności zniknięcia pokrzywdzonego. Siostra pokrzywdzonego rozlepiła plakaty informujące o zaginięciu D. T. w różnych częściach dzielnicy, w tym w autobusach. W dniu 5 maja 2015 roku G. J. przed sklepem (...) przy ul. (...) w R. spotkał W. S. (1). Zapytał go o to, czy nie wie, gdzie znajduje się pokrzywdzony. Wówczas oskarżony zapytał, dlaczego wszyscy się interesują (...), a następnie dodał, że „jak go znajdą to dopiero będzie przejebane”. W poszukiwaniu zaginionego pokrzywdzonego zaangażowała się także B. S. (2). Pewnego dnia udała się do domu oskarżonego, gdzie zastała tylko jego brata – J. S. (1) oraz ich matkę. B. S. (2) zapytała o pokrzywdzonego i poprosiła J. S. (1) o pomoc w jego odnalezieniu. J. S. (1) zgodził się, po czym wymienili się numerami telefonów. J. S. (1) kilkakrotnie dzwonił do B. S. (2) i informował ją o tym, co usłyszał na temat pokrzywdzonego. B. S. (2) pozyskała w ten sposób informacje, że pokrzywdzony został pobity i jest przetrzymywany w szopce, innym razem, że znalazło go pogotowie i leży w pobliskim szpitalu, a od I. T., iż bracia S. zabili pokrzywdzonego i jego ciało wrzucili do rzeki O.. B. S. (2) dzwoniła także do Szpitala (...) w R. celem sprawdzenia czy pokrzywdzony w nim przebywa. W czasie jednej z rozmów z J. S. (1) ten wypowiedział słowa: „to był mój brat” – mówiąc o pokrzywdzonym - co bardzo B. S. (2) zdziwiło, ponieważ J. S. (2) użył czasu przeszłego. Z kolei D. W. (1) słyszał, że oskarżony miał zabić D. T. „za piwo”, w czasie, gdy spożywali alkohol w okolicach wiaduktu przy ul. (...) w R.. (dowód: zeznania świadków B. S. (2) k. 36v, 37 zbiór C, 65-67 zbiór A t. III, W. T. k. 5-6 zbiór C, k. 46-47 zbiór A t. III, G. J. k. 25v zbiór C, k. 88-89 zbiór A t. III, D. W. (1) k. 58 zbiór C, k. 181 zbiór A t. III).

J. S. (1) zmarł w dniu 12 sierpnia 2015r. w H. (dowód: akt zgonu J. S. (1) - k. 251 tom II zbioru A).

Były pracodawca pokrzywdzonego – M. D. (1) – ostatni raz widział pokrzywdzonego w dniu 21 kwietnia 2015 roku w barze (...) przy ul. (...) w R.. (dowód: zeznania świadka M. D. (1) k. 28v zbiór C, k. 113-114 zbiór A t. III)

W dniu 8 maja 2015 roku L. P. oraz jego syn A. P. wybrali się na ryby do miejscowości C.. Połów rozpoczęli od mostu pomiędzy B., a C. około godziny 13:00. Mężczyźni podążali brzegiem O.. Około godziny 17:00 L. P. zawołał syna i wskazał na pływające około 2 metrów od brzegu ciało, które było odwrócone plecami nad tafłę wody, tak, że wystawały z wody tylko odsłonięte plecy, kawałek spodni oraz kawałek bluzy. Ciało to znajdowało się pomiędzy kawałkami drzew oraz szlamem. L. P. niezwłocznie zadzwonił na numer alarmowy 112 i o przedmiotowym odkryciu zawiadomił funkcjonariuszy Policji. (dowód: zeznania świadków L. P. k.41 zbiór A t. III, A. P. k. 42 zbiór A t. III).

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji wykonali niezbędne czynności. W toku zewnętrznych oględzin miejsca ujawnienia zwłok ujawnili, że zwłoki denata znajdowały się na brzegu O. w odległości około 1,2 metra od lustra wody. Ciało pokrzywdzonego ułożone było na lewym boku z lekko podkurczonymi nogami. Funkcjonariusze policji ujawnili, iż w dolnej części ciała denata, zaczynającej się lekko powyżej kostek, znajdowały się spodnie typu jeans, a na nogach buty sportowe. W górnej części, w okolicy głowy, znajdowała się koszulka oraz bluza koloru ciemnego. Na koszulce znajdował się biały napis „Piwo to moje paliwo”. Pomiędzy napisami znajdował się obrazek w kolorze biało- żółtym w postaci kufła piwa z pianką. Na lewym ramieniu denata ujawniono tatuaż w postaci żołnierza trzymającego miecz, smoka i innych nieregularnych kształtów. Również na lewym przedramieniu ujawniono tatuaż nieokreślonej treści. Charakter znaków wskazywał na początkowe nakreślenie tatuażu. W górnej części na koszulkę nałożona była bluza z kapturem koloru ciemnego. (dowód: protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz płytą CD zawierającą dokumentację fotograficzną - k. 2-3,10 tom I zbioru A).

Przewiezione do prosektorium w K. zwłoki mężczyzny okazano w dniu 9 maja 2015 roku o godzinie 08:10 W. T., który jednoznacznie rozpoznał w denacie swojego syna D. T.. W. T. rozpoznania dokonał po charakterystycznym tatuażu na ramieniu oraz po szczątkach koszulki i bluzy. (dowód: protokół okazania osoby - k.5-9 tom I zbioru A, protokół zatrzymania rzeczy z dnia 13.05.2015 roku - k.18-20 tom I zbioru A, protokół oględzin rzeczy z dnia 11.06.2015 roku wraz z dokumentacją fotograficzną - k.116-117,118 tom I zbioru A).

W. S. (1) został zatrzymany przez policję w dniu 21 maja 2015 roku o godzinie 12:50. (dowód: protokół zatrzymania oskarżonego – k.59-60 tom I zbioru A)

Wykonane oględziny i sekcja zwłok pokrzywdzonego wykazały ograniczone plamiste przebarwienie powłok miękkich czaszki w okolicy czołowej lewej, rozległe przebarwienie powłok miękkich czaszki w okolicy potylicznej, obecność dość dużej ilości krwawej treści wśród budyniowatej masy gnilnie rozpadającego się mózgu, zaawansowane zmiany gnilne w postaci gnilnego zabarwienia skóry, narządów wewnętrznych, zacieranie się budowy narządów wewnętrznych z niemal całkowitym gnilnym rozpadem mózgu, obecność poskowatej treści w jamach ciała, spelzanie naskórka z rozległych obszarów ciała, a także urazową amputację palców 1-5 ręki lewej, bez cech zażyciowego powstania. Badaniem mięśnia udowego na obecność alkoholu etylowego stwierdzono jego stężenie wynoszące 0,7 %, jednakże biegli uznali, iż alkohol ten ma pochodzenie endogenne, z procesów fermentacyjnych. Stwierdzono ponadto, iż w powłokach miękkich czaszki barwionych metodą Azan brak było większych ognisk wylewów krwawych złożonych z erytrocytów hemolizowanych (tzw. cienie erytrocytów), poza jednym miejscem podejrzanym o obecność wylewu krwawego (rozkład gnilny uniemożliwiał jednoznaczną interpretację). W płucu pokrzywdzonego barwionym metodą Azan wykazano wieloogniskowe wylewy krwawe śródpecherzykowe złożone z erytrocytów hemolizowanych. Ponadto w płucu pokrzywdzonego barwionym metodą Gomoriego stwierdzono III i IV stopień rozdęcia płuc wg skali Reha , a także obraz ostrej rozedmy wodnej. Przyczyną zgonu pokrzywdzonego D. T. było uduszenie gwałtowne poprzez utonięcie. Z uwagi na obecność nasilonych, pośmiertnych zmian gnilnych jednoznaczna interpretacja charakteru zmian stwierdzonych w powłokach miękkich czaszki okazała się niemożliwa, tym samym niemożliwe było jednoznaczne stwierdzenie, czy zmiany te są podbiegnięciami krwawymi i powstały od zażyciowego urazu, czy też są to wyłącznie pośmiertne zmiany gnilne, czy stwierdzony obraz jest skutkiem nakładania się pośmiertnych zmian gnilnych na zażyciowe zmiany urazowe. (dowód: protokół oględzin i otwarcia zwłok z dnia 13.05.2015r.

wraz z wynikiem badań histopatologicznych i ostateczną opinią posekcyjną oraz dokumentacją fotograficzną - k. 47, 100-102,104,161,173-174 tom I zbioru A, opinia toksykologiczna - k. 121 tom I zbioru A).

Oskarżony W. S. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, a także upośledzenia umysłowego. Ma prawidłową orientację auto i allopsychologiczną. Nie cierpi na zaburzenia spostrzegania w postaci halucynacji. Nie jest dotknięty także zaburzeniami treści myślenia w znaczeniu urojeń. Ma dostatecznie sprawne funkcje pamięciowe i kojarzeniowe. Badaniem neurologicznym biegli nie stwierdzili u oskarżonego cech ogniskowego i obwodowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Oskarżony cierpi natomiast na zespół zależności od alkoholu oraz cechy zaburzonej osobowości o charakterze chwiejno-emocjonalnym. W. S. (1) w okresie objętym zarzutem znajdował się pod wpływem alkoholu, aczkolwiek nie był to stan powikłany urojeniowym zapoznawaniem otoczenia ani też innego rodzaju zakłóceniem czynności psychicznych, które dawałyby podstawy medyczne do kwestionowania jego poczytalności tempore criminis. U oskarżonego nie stwierdzono objawów upojenia patologicznego. Tempore criminis oskarżony miał zachowaną zdolność planowania, wyboru podejmowanych przez siebie aktywności i przewidywania ich skutków, nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zachowanie oskarżonego w dniu zdarzenia nie zostało podjęte przez oskarżonego w związku z stwierdzonymi cechami zaburzonej osobowości (dowód: opinie sąдово- psychiatryczne k. 135-137 tom I zbioru A, 216-216 tom II zbioru A).

Oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 1063/11 W. S. (1) został skazany za przestępstwa: z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te połączono oskarżonemu i orzeczono wobec niego jedną karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę następnie objęto wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 105/13, gdzie orzeczono wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy. Karę tę oskarżony odbywał w okresach: od dnia od dnia 21.05.2011r. do dnia 23.05.2011r., od dnia 30.05.2011r. do dnia 30.05.2011r. i od dnia 14.06.2011r. do dnia 16.07.2014r. (dowód: odpisy wyroków – k. 126-134 tom I zbioru A, dane o karalności k.150-153, 220-222 tom III zbioru A).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego W. S. (1) (k. 65v zbiór A t I, k. 45-46 zbiór A t. III) oraz zeznań świadków B. D. (k. 46, 49-50, 67-68 zbiór C, k. 117-124 zbiór A t. III), W. T. (k. 5-6 zbiór C, k. 46-47 zbiór A t. III), A. D. (k. 36v, 37 zbiór C, 65-67 zbiór A t. III), B. S. (1) (k. 19v, 20 zbiór C, k. 60-65 zbiór A t. III), G. J. (k. 25v zbiór C, k. 88-89 zbiór A t. III), L. P. (k.41 zbiór A t. III), A. P. (k. 42 zbiór A t. III), częściowo J. S. (1) (k.43-44 zbiór A t. III), M. D. (1) (k. 28v zbiór C, k. 113-114 zbiór A t. III) i D. W. (1) (k. 58 zbiór C, k. 181 zbiór A t. III), a także dowodów z dokumentów w postaci: protokołu oględzin miejsca z dnia 08.05.2015r. wraz z płytą CD zawierającą dokumentację fotograficzną (k. 2-3,10 tom I zbioru A), protokołu okazania osoby z dnia 09.05.2015r. (k. 5-9 tom I zbioru A), protokołu zatrzymania rzeczy z dnia 13.05.2015r. (k. 18-20 tom I zbioru A), zawiadomienia o zaginięciu osoby z dnia 27.04.2015r. (tom I k. 30), komunikatu dla mediów z dnia 28.04.2015r. (k. 33 tom I zbioru A), protokołu eksperymentu procesowego z dnia 21.05.2015r. wraz z dokumentacją fotograficzną i nagraniem audio-wizualnym (k. 48-52 tom I zbioru A, odpis k. 53-54,55-58,175,186 tom I zbioru A), protokołu oględzin i otwarcia zwłok z dnia 13.05.2015r. wraz z wynikiem badań histopatologicznych i ostateczną opinią posekcyjną oraz dokumentacją fotograficzną (k. 47, 100-102,104,161,173-174 tom I zbioru A), protokołu zatrzymania oskarżonego (k.59-60 tom I zbioru A), protokołu oględzin rzeczy z dnia 11.06.2015r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 116-117,118 tom I zbioru A), opinii toksykologicznej (k. 121 tom I zbioru A), odpisów wyroków (k. 126-134 tom I zbioru A), opinii sądowo-psychiatrycznych (k. 135-137 tom I zbioru A, 216-216 tom II zbioru A), kwestionariusza wywiadu środowiskowego (k. 233-236 tom II zbioru A), danych uzyskanych w trybie art. 213 § 1a kpk (k. 240 tom II zbioru A), aktu zgonu J. S. (1) (k. 251 tom II zbioru A) i danych o karalności (k. 150-153, 220-222 tom III zbioru A).

Oskarżony W. S. (1) w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 18 kwietnia 2015r., znajdując się przed klatką schodową bloku

przy ul. (...), będąc w towarzystwie brata J., a także E. S., D. W. (1) i Z. D., zobaczył D. T., który zapytał w/w o to, czy nie widzieli jego zaginionego telefonu. Z. D. miał udzielić pokrzywdzonemu w tym zakresie informacji i D. T. oddalił się w poszukiwaniu telefonu, tj. wsiadł do autobusu i pojechał w kierunku centrum miasta. Oskarżony wyjaśnił, że tamtego dnia widział pokrzywdzonego po raz ostatni, a po ok. 7-8 dniach ojciec pokrzywdzonego wypytywał o D. T., natomiast po 2 tygodniach jego siostra rozwieszała plakaty informujące o jego zaginięciu, zaś w dniu 10 maja 2015r. konkubina D. B. – poinformowała go o znalezieniu ciała. Oskarżony wyjaśnił, że tak dokładnie pamięta datę 18 kwietnia 2015r., ponieważ był wówczas trzeźwy i był to ostatni dzień jego pracy na działce. Oskarżony przyznał, że w II połowie miesiąca kwietnia 2015r. miało miejsce spotkanie, w którym uczestniczył, a także B. D. i A. – jej sąsiad, w czasie którego spożywali alkohol za parkingiem za sklepem (...) w pobliżu torów kolejowych i rzeki O., zaprzeczył jednakże, żeby w spotkaniu tym uczestniczył D. T.. Oskarżony zaprzeczył, by miała miejsce sytuacja, by w kwietniu lub na początku maja 2015r. spożywał alkohol z pokrzywdzonym w pobliżu torów kolejowych, jak również, by bił się i szarpał z pokrzywdzonym. Co do relacji z pokrzywdzonym oskarżony podkreślił, że byli „jak bracia” i znali się od 1997r., nie było pomiędzy nimi konfliktów.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony w dalszym ciągu podtrzymał, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia, uzupełnił jedynie, że bardzo dobrze się znał z pokrzywdzonym, widywał się z nim codziennie, kiedy razem pracowali, zaprzeczył, by brał udział w zdarzeniu opisanym w akcie oskarżenia.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego jedynie w niewielkiej części zasługują na uwzględnienie, tj. w tym zakresie, w jakim odnosiły się do znajomości oskarżonego z pokrzywdzonym D. T.. Zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków wynika bowiem, że obaj mężczyźni znali się, pozostawali w bliskiej przyjaźni, spożywali wspólnie alkohol – byli „jak bracia” – jak to określał sam oskarżony. W dalszej jednakże części Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, ponieważ nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym – zarówno osobowych, jak i nieosobowych, źródłach dowodowych.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie miało miejsce krytyczne spotkanie z II połowy kwietnia 2015r., w czasie którego pokrzywdzony został pozbawiony życia przez oskarżonego, jak również, że oskarżony po raz ostatni widział D. T. w dniu 18 kwietnia 2015r. Wyjaśnienia oskarżonego stoją bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka B. D.. W ocenie Sądu wersja przedstawiona przez oskarżonego miała na celu jego uchronienie przed odpowiedzialnością karną, tym bardziej, iż oskarżony miał świadomość, iż za czyn, którego się dopuścił grozi mu surowa kara. Zwrócić należy uwagę, iż prezentowanego przez oskarżonego przebiegu zdarzenia nie potwierdzają żadne inne dowody. W szczególności nie potwierdzili jej świadkowie E. S. i Z. D.. Świadczy ci nie zeznali nic na temat okoliczności spotkania pokrzywdzonego w dniu 18 kwietnia 2015r., jak też nie posiadali żadnych wiadomości, z których by wynikało, że B. D. składała fałszywe zeznania. Podobnie okoliczności tych nie potwierdził świadek Ł. S..

Sąd uznał, iż także przyjęta przez oskarżonego linia obrony, zgodnie z którą D. T. miał zostać pozbawiony życia z powodu zażywania narkotyków, długów, w tym narkotykowych, czy też przez wrogów, nie była przekonująca. Okoliczności te nie zostały potwierdzone przez żadnego z przesłuchanych świadków. Co prawda np. W. T., czy A. D. zeznali, że pokrzywdzony był alkoholikiem, a także, że posiadał długi, jednakże związane one były wyłącznie z zaległościami alimentacyjnymi, które zostały przez niego spłacone. W toku postępowania przed Sądem nie pojawiła się żadna przekonująca, precyzyjna informacja na temat tego, czy i u kogo pokrzywdzony miał mieć długi narkotykowe. Podnieść należy, iż wątek ten pojawił się w wyjaśnieniach oskarżonego dopiero na etapie postępowania przed Sądem. Uprzednio oskarżony, pomimo dobrej znajomości z pokrzywdzonym i bliskich relacji łączących obu mężczyzn, takich okoliczności nie podnosił. Podobnie w czasie, kiedy trwały poszukiwania pokrzywdzonego, oskarżony wiedzą na ten temat nie dzielił się z nikim, w szczególności ani z W. T., ani B. S. (1), ani A. D.. Z tego względu Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za zmierzające do uchronienia go przed odpowiedzialnością karną i odwrócenia uwagi Sądu od własnej osoby.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. D. uznając, że są one spójne wewnętrznie, konsekwentne i logiczne. W ocenie Sądu świadek ten wiernie odtworzyła przebieg zdarzenia z II połowy kwietnia 2015r., w czasie którego doszło do zabójstwa D. T.. W relacji świadka Sąd nie dopatrywał się takich okoliczności, które zdyskredytowałyby go jako wiarygodne źródło dowodowe. Oskarżony podniósł, że B. D. obciążała go zeznaniami w zamian za co otrzymała bliżej niesprecyzowaną korzyść ze strony prowadzącego postępowanie przygotowawcze lub Policji. Świadek temu zaprzeczyła, dodając, iż jej zeznania nie były w żaden sposób wymuszone. Podkreślić należy, iż B. D. i oskarżonego łączyła relacja intymna, która nie została zakłócona przez żadne zdarzenie do czasu składania zeznań przez świadka. Tym bardziej więc świadek nie miała powodu dla składania obciążających oskarżonego zeznań. Jak wskazano już powyżej w niniejszym uzasadnieniu, świadkowie przesłuchani na wniosek oskarżonego, nie potwierdzili faktu takiego, by świadek D. zeznawała nieprawdę i pomawiała oskarżonego.

Sąd dostrzegł w zeznaniach świadka B. D. pewne drobne nieścisłości, jednak uznał, że nie przesądzają one o niewiarygodności zeznań świadka w całości. W ocenie Sądu nieścisłości te wynikają z upływu czasu od dnia zdarzenia do momentu składania zeznań, zwłaszcza przed Sądem, dynamizmu samego zdarzenia, a także zdenerwowania, jakie towarzyszyło świadkowi w czasie zajścia. W ocenie Sądu nieścisłości te dotyczą poza tym okoliczności o charakterze drugorzędym, nie mającym bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. W niniejszej sprawie zwrócić należy uwagę na fakt, że świadek D. pierwsze z zeznań złożyła w dniu 20 maja 2015r., a więc po około lub ponad miesiącu od dnia zdarzenia. Zeznania przed Sądem złożyła z kolei dopiero w dniu 22 kwietnia 2016r. Z powodu upływu czasu świadek miała prawo pewnych okoliczności zdarzenia nie pamiętać. Oczywiście i logiczne jest, iż z biegiem czasu pewne szczegóły zacierają się w pamięci człowieka. Zdaniem Sądu fakt, iż świadek nie pamiętała wszystkich okoliczności, co artykułowała w toku przesłuchania przed Sądem, świadczy o tym, iż jej zeznania były szczere, a nie wystudiowane czy uzgodnione. Zauważyć należy, iż w zeznaniach świadka pojawiały się wypowiedzi, iż czegoś nie jest pewna lub czegoś nie widziała. Przykładem powyższego są zeznania dotyczące m. in. słów, jakie oskarżony miał wypowiedzieć do pokrzywdzonego lub momentu zadawania przez oskarżonego uderzeń kamieniem. Taka postawa świadka, zdaniem Sądu, również przemawiała za tym, że świadek starała się odtworzyć wiernie przebieg zdarzenia i nie zeznawała wyłącznie na niekorzyść oskarżonego.

Najistotniejsza rozbieżność, jaka pojawiła się w zeznaniach świadka B. D., dotyczyła czasu zaistnienia krytycznego zdarzenia. W postępowaniu przed Sądem świadek zeznała, iż „to było pod koniec marca 2015r.,” „to było pod koniec marca, bo w kwietniu ja już byłam na komendzie. Wiem, że byłam na komendzie w kwietniu, bo od kwietnia nie mieszkam w domu (...) ja od kwietnia w domu nie mieszkam. Zdarzenie było pod sam koniec marca (...) w kwietniu to nie było”. Zwrócić należy uwagę, iż w toku postępowania przygotowawczego świadek zeznała, że zdarzenie „było w kwietniu (...) pod koniec kwietnia 2015r.,” „było to pod koniec kwietnia 2015r. Była to na pewno druga połowa kwietnia, piątek albo sobota (...) nie potrafię podać dokładnej daty tego zdarzenia”. W ocenie Sądu za bardziej wiarygodne uznać należy zeznania składane przez świadka w postępowaniu przygotowawczym. Podkreślić należy, iż te zeznania świadek podtrzymała przed Sądem, wskazując, iż „zeznając w prokuraturze opisałam to zdarzenie tak jak je pamiętałam”, a także podkreślając, że wtedy pamiętała szczegóły zdarzenia „lepiej (...) bo to było świeże”. W ocenie Sądu obiektywnie niemożliwe było złożenie zeznań w takich okolicznościach, jakie świadek wskazywała w toku postępowania przed Sądem. Świadek wiązała datę przesłuchania z jej zatrzymaniem przez policję, do czego miało dojść w kwietniu i z tego faktu wywodziła, iż zdarzenie miało miejsce w marcu. Zauważyć należy jednakże, że pierwsze przesłuchanie świadka odbyło się w dniu 20 maja 2015r., a nie w miesiącu kwietniu. Podkreślenia wymaga również, że z zeznań świadka B. S. (1) wynika, że po raz ostatni widziała pokrzywdzonego w dniu 17 kwietnia 2015r., a A. D. zeznała z kolei, iż ostatnie jej spotkanie z D. T. odbyło się w dniu 19 kwietnia 2015r. Tym samym niemożliwe byłoby, iż do jego zabójstwa doszło w marcu 2015r. Podnieść należy, iż z zeznań B. D. wynika, że pokrzywdzonego poznała dopiero krytycznego dnia, zapamiętała jego pseudonim (...) i poza tym jednym, opisanym przez nią spotkaniem, nie uczestniczyła w innych, wspólnie z oskarżonym i D. T.. Jednocześnie świadek D. wiązała jednoznacznie zdarzenie z II połowy kwietnia 2015r. z osobą D. T. ps. (...). Nie była obserwatorem innych zdarzeń, w czasie których inna osoba zostałaby pozbawiona życia. Okoliczności zabójstwa D. T., podane przez świadka D., korespondują z pozostałymi

dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności zeznaniami świadków P. i opinią z oględzin i sekcji zwłok co do okoliczności odnalezienia ciała pokrzywdzonego,

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków L. i A. P. uznając, że świadkowie ci konsekwentnie, logicznie, szczerze i szczegółowo odtworzyli przebieg zdarzenia z dnia 8 maja 2015r. związanego z odnalezieniem zwłok D. T.. Jednocześnie świadkowie ci nie posiadali żadnych wiadomości co do okoliczności zgonu pokrzywdzonego. Zeznania tych świadków korespondują ze sobą, tworząc logiczny ciąg zdarzeń. Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, aby zakwestionować wiarygodność ich zeznań, zwłaszcza że znajdują one potwierdzenie w szeregu dowodów nieosobowych, np. protokoły oględzin miejsca zdarzenia, protokoły oględzin i otwarcia zwłok oraz dokumentacji fotograficznej.

Zeznania świadków A. D., W. T. i B. S. (1) Sąd ocenił także jako wiarygodne. Świadkowie ci nie posiadali żadnych informacji na temat okoliczności śmierci D. T., jednakże ich zeznania pozwoliły na ustalenie, kiedy po raz ostatni był on widziany żywy. Dla przypomnienia wskazać należy, iż B. S. (1) widziała pokrzywdzonego po raz ostatni w dniu 17 kwietnia 2015r., a W. T. i A. D. w dniu 19 kwietnia 2015r. Z zeznań ostatniego ze świadków wynika ponadto, że pokrzywdzony udawał się na O., a więc do dzielnicy, w której zamieszkiwał oskarżony. Świadkowie opisali również szczegółowo, jakie działania podjęli po zaginięciu D. T., a W. T. opisał okoliczności, a jakich rozpoznał ciało syna po jego wyłowieniu z O.. W ocenie Sądu zeznania świadków były wewnętrznie spójne, korespondowały ze sobą, były logiczne. Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których miałby odmówić zeznaniom świadków wiarygodności.

Zeznaniom świadka J. S. (1) Sąd dał wiarę w tej części, w jakiej odnosiły się one do relacji łączących oskarżonego i pokrzywdzonego. Świadek ten potwierdził, że obaj mężczyźni znali się od długiego okresu czasu, byli zaprzyjaźnieni ze sobą, byli „jak bracia”. Sąd odmówił jednak wiarygodności zeznaniom świadka co do jego kontaktów z B. S. (1) po zaginięciu pokrzywdzonego. W ocenie Sądu zeznania świadka S. podyktowane były chęcią udzielenia wsparcia oskarżonemu jako bratu. Świadek L.- S. zeznała, że poszukując D. T. skontaktowała się z J. S. (1), który następnie przekazywał jej informacje o tym, co miał usłyszeć na O.. Świadek podała, że J. S. (1) powiadomił ją m. in. o tym, że pokrzywdzony miał zostać pobity i jest przetrzymywany w jakiejś szopie, że ktoś go pobił i wrzucił do O., że leży w szpitalu, że pokrzywdzony chciał się „położyć do psychiatryka, żeby sobie przedłużyć chorobowe”. Świadek podkreśliła, że w jednej z rozmów J. S. (1) powiedział, że pokrzywdzony „był” jego bratem, co ją bardzo zdziwiło z tego względu, iż użył czasu przeszłego. Świadek podniosła, że „jak ktoś zaginął to się nie myśli, że on nie żyje”, nadto, że postawa J. S. (1) wskazywała na to, że „on coś wie, ale nie chce powiedzieć”. Opisała także spotkanie z J. S. (1) i mężczyzną o imieniu D., który oświadczył jej, że „D. się mocno wkopał, że był jakimś żołnierzem, czy coś, i że wziął towar, a nie miał pieniędzy i dlatego go sprzątnęli”, choć pokrzywdzony – według obserwacji świadka – nigdy nie miał pieniędzy. B. S. (1) podała także, że od znajomego dowiedziała się, że spotkał on „kogoś ze S., nie wiedział którego” i zapytał, czy ma jakieś wiadomości o (...), na co otrzymał odpowiedź, że „jak znajdą P. to będzie przejebane”. W postępowaniu przygotowawczym świadek podała, że znajomym tym był G. J. i według jego słów miał on spotkać J. S. (1) i S. S. (2), którzy mieli mu powiedzieć, że „jak policja znajdzie P. to będą mieli przejebane”. Na koniec świadek przytoczyła także okoliczności spotkania z J. S. (1) już po odnalezieniu ciała D. T.. Zeznała, że wówczas J. S. (1) oświadczył, że nie wie kto pozbawił życia pokrzywdzonego, a jednocześnie zachowywał się dziwnie, odwracał się do niej plecami, unikał jej wzrokiem, rozpłakał się, mówił, że „to przecież był jego brat”. Świadek J. S. (1) zaprzeczył zeznaniom świadka B. S. (2). Zważyć należy jednak, iż świadek L.- S. nie miała żadnego powodu, by podawać takie, a nie inne okoliczności rozmów z J. S. (1). Nie łączyły ich żadne bliższe relacje – ani przyjacielskie, ani wrogie- świadek zrelacjonowała jedynie przebieg spotkań i rozmów telefonicznych z bratem oskarżonego. W ocenie Sądu przyjęć należy, iż świadek S., zaprzeczając tym faktom, działał w celu obrony brata. Analizując zeznania świadka S. zwrócić należy uwagę na ich częściową sprzeczność z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek S. zeznał, że nic mu nie wiadomo o nadużywaniu narkotyków przez D. T., o posiadaniu przez niego długów, czy problemów. Świadek podał, że z pokrzywdzonym dobrze się znali, więc gdyby sytuacje takie miały miejsce to pokrzywdzony by mu o nich powiedział. Powyższe przeczy więc wersji prezentowanej przez oskarżonego, a także informacjom, jakie pojawiały się w zeznaniach innych świadków, iż to właśnie długi narkotykowe czy konflikt z bliżej nieustaloną osobą/ osobami miał być przyczyną śmierci pokrzywdzonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. J.. Świadek ten zeznał, że podczas przypadkowego spotkania z oskarżonym i S. S. (2) przy sklepie (...) na ul. (...) i rozmowy na temat D. T. pierwszy z mężczyzn powiedział, że „jak się znajdzie to

będzie przejebane”. Świadek zeznał, że na zadane oskarżonemu pytanie kogo ma na myśli nie uzyskał odpowiedzi, natomiast S. S. (2) nakazał oskarżonemu, by się zamknął („zamknął ryj czy coś takiego”). Obok stojących mężczyzn miał przechodzić J. S. (1), który na te słowa nic nie powiedział. W postępowaniu przed Sądem świadek zeznał, że dzień po spotkaniu w/w osób złożył zeznania na komendzie. W postępowaniu przygotowawczym świadek zeznał, że opisane przez niego spotkanie miało miejsce w dniu 5 maja 2015r. Z treści protokołu przesłuchania świadka wynika, że czynność ta odbyła się w dniu 14 maja 2015r. Odnosząc się do powyższych rozbieżności, dotyczącej daty spotkania i daty złożenia zeznań, świadek podał, że „tylko jeden raz byłem na komendzie. Do końca nie jestem pewien, że to przesłuchanie było w dzień po spotkaniu z oskarżonym i S. S. (2) czy dwa dni później, czy w tym samym tygodniu. Możliwe, że przesłuchanie było 9 dni po spotkaniu. Możliwe, że upłynęło od spotkania do przesłuchania tyle czasu (...) Dzisiaj mi się wydawało, że to było następnego dnia”. Podnieść należy, iż świadek stanowczo podkreślił, iż jest pewny, że spotkanie miało miejsce 5 maja 2015r., co wynika z tego, iż spotkania grupy wsparcia w kościele zielonoświątkowym, na które uczęszczał, były właśnie we wtorki o godzinie 18:00. Zauważyć należy, iż właśnie na wtorek przypadał w 2015r. piąty dzień miesiąca maja. Tym samym przesłuchanie nie mogło nastąpić w dniu następnym po 5 maja 2015r., a omyłkę świadka należy wytłumaczyć upływem czasu i niepamięcią. Sam świadek powołał się na to, że „od kiedy jestem trzeźwy nie liczę czasu, nie liczę godzin, nie liczę dni, cieszę się każdym dniem trzeźwości. Nie zatrzymuję się nad tym czy dane zdarzenie było danego dnia, nie notuję tego w pamiętniku. Może się pomyliłem, ale to nie oznacza, że mam jakieś problemy z pamięcią”. Sąd ocenił zeznania świadka jako szczere, spójne wewnętrznie i logiczne. Nieścisłość, jaka pojawiła się w zeznaniach świadka, dotyczyła tego, po jakim czasie od spotkania złożył zeznania. Fakt ten jest potwierdzony obiektywnym dowodem w postaci protokołu przesłuchania świadka. Pewną rozbieżność Sąd zauważył również we fragmencie zeznań świadka, który dotyczył tego, jakie osoby spotkał w dniu 5 maja 2015r. Początkowo świadek zeznał, że byli to (...), a obok nich przechodził (...), tj. J. S. (1). W postępowaniu przed Sądem świadek zeznał, że pod (...) spotkał W. S. (1) i S. S. (2), natomiast (...) to brat oskarżonego. Dalej świadek przyznał, że nie wie tego, jaki pseudonim posiada oskarżony, a także, że oskarżonego i jego brata zawsze mylił. Stwierdził, że „bracia S. mają pseudonimy (...) i (...), ale nie wiem, który z nich jaki ma pseudonim”. Ostatecznie świadek zeznał, że krytycznego dnia spotkał i rozmawiał z oskarżonym i S. S. (2). W tym zakresie istnieje rozbieżność pomiędzy zeznaniami w/w świadka, a zeznaniami świadka B. S. (2), która zeznała, że G. J. informował ją o spotkaniu z J. S. (1) i S. S. (2). Dokonując analizy zeznań obu świadków Sąd uznał za bardziej wiarygodne zeznania świadka J., ponieważ to on był bezpośrednim uczestnikiem opisywanego spotkania i ostatecznie zeznał, że uczestniczył w nim oskarżony. Z pierwszych zeznań świadka okoliczność ta również pośrednio wynika, ponieważ świadek ten mówił o rozmowie z (...) i S. S. (2) oraz o tym, że obok osób rozmawiających przechodził J. S. (1). Tym samym J. S. (1) nie mógł być osobą, którą świadek J. spotkał pod sklepem (...) w towarzystwie (...).

Za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania świadków Ł. S., E. S., Z. S., M. K. i A. S.. Pierwsi trzej świadkowie nie potwierdzili wersji przedstawianej przez oskarżonego. Świadek S. zeznał, że „raczej” nie zna B. D., lecz kojarzy osobę o pseudonimie (...), który „chyba” miał się znać z oskarżonym. Świadek zeznał, że nie pamięta, by brał udział w spotkaniu, w którym by uczestniczyli: oskarżony, B. D. i (...), podniósł, że nie pamięta, czy widział się z oskarżonym w okresie od połowy kwietnia do połowy maja, ponieważ wyjeżdżał za granicę. Dalej jednak świadek zeznał, że - choć nie kojarzy B. D. - to miał pytać jakąś kobietę („taka starsza pani”) o to, dlaczego „naściemniała” na jego wujka, choć nie potrafił wytłumaczyć powodu zadania tego pytania, na czym owo „ściemnianie” miało polegać, a także, co odpowiedziała w/w kobieta. Świadek E. S. zeznał, iż nie zna B. D., następnie zaś przyznał, że „B. znam” - kobieta ta miała być „kumpelą” oskarżonego. Świadek nie potrafił przypomnieć sobie spotkania, o które pytał go oskarżony (wówczas, według twierdzeń oskarżonego pod klatką mieli stać: oskarżony, świadek, Baca, W., D., E.), a także słów jakie miała wówczas wypowiedzieć (...). Świadek nie posiadał żadnej wiedzy na temat relacji łączących oskarżonego i (...), w szczególności, by osoby te się pokłóciły, (...) miała o coś pretensje do oskarżonego. Potwierdził, że (...) znał się z oskarżonym. Z kolei Z. D. przyznał, że zna B. D., ale również on nie miał wiedzy na temat jej relacji z oskarżonym. Przyznał także, że znał (...), który często do niego przyjeżdżał i szukał oskarżonego, z czego świadek wywnioskował, że mężczyźni „chyba musieli się dobrze znać”. Świadek przyznał, że po aresztowaniu oskarżonego B. D. odizolowała się, jednakże nigdy nie rozmawiał z nią na temat śmierci (...), nie słyszał również, by na policji składała fałszywe zeznania. Świadek na pytanie oskarżonego „czy przypomina sobie jak staliśmy wszyscy pod klatką: ja, świadek, E., Baca i co B. powiedziała jak przysłała?” zeznał, że „było takie coś”, jednakże nie potrafił podać, o

czym mówiła B. D., zaznaczył też, że spotkanie to „było chyba jeszcze przed zgonem P., ale nie jestem pewny. Coś tam było, że B. była nerwowa, ale ja nie słyszałem dokładnie słów”. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że nie posiadają żadnej wiedzy na temat okoliczności śmierci D. T., jedynie świadek D. zeznał, że „z plotek słyszałem, że oni tam pili, tj. niby W., B. i jeszcze tam ktoś. (...) Nie wiem ile osób konkretnie wtedy tam miało pić. Tego nie powiem dokładnie, czy miał pić oskarżony, B., P. i jeszcze ktoś”. Wiedza świadka nie była zatem oparta na żadnych pewnych danych, a jedynie na plotkach, ponieważ – jak przyznał sam świadek – „cały R. o tym trąbił”. Co do świadka K. to on również nie posiadał żadnej wiedzy na temat okoliczności i przyczyn śmierci D. T. ps. (...). Świadek ten zeznał, że nie posiada wiedzy, by jakieś osoby były zainteresowane składaniem niekorzystnych dla oskarżonego zeznań, przyznał, że zna M. D. (1), A. S. i osobę o ps. (...), jednak zaprzeczył, by osoby te były skonfliktowane z D. T., jak również, by pokrzywdzony popadł w konflikt z innymi osobami. Z kolei świadek A. S. opisał jedynie spotkanie z J. S. (1) ps. (...), w czasie którego J. S. (1) miał mu powiedzieć, że pokrzywdzony został zabity za długi, o czym miał się dowiedzieć na policji. Rozmowy tej świadek nie pamiętał w czasie przesłuchania przed Sądem, jednak podtrzymał uprzednio złożone zeznania w tym zakresie. W świetle zeznań złożonych przez B. D., a także uwzględniając zeznania świadka B. S. (2), informacje jakie przekazał świadkowi S. J. S. (1) uznać należy za nie mające większego znaczenia, pozbawione jakichkolwiek podstaw, a mające na celu jedynie oddalenie podejrzeń od oskarżonego. Świadek S. przyznał, że pracował z D. T., a M. D. (1) był ich wspólnym szefem, nadto, że nie posiada wiedzy, by D. T. miał jakichś wrogów, miał z kimś zatargi, by były osoby, które mogły życzyć mu śmierci. Przed Sądem świadek stwierdził, że nie wie, czy D. T. „coś brał” i miał długi u osób trzecich, w szczególności związane z zakupem narkotyków. W postępowaniu przygotowawczym zeznał jednak, że D. T. – według niego- miał zażywać narkotyki, o czym świadczyły „mocno powiększone źrenice i bardzo dużo energii”, a także to, że „szybko, acz wręcz nienaturalnie wykonywał różne rzeczy”. Te zeznania świadek podtrzymał w postępowaniu przed Sądem, dodając, że „T. był pobudzony w robocie”. Dodatkowo zeznał – na pytanie obrońcy skąd świadkowi wiadomo, że D. T. miał jakieś długi związane z narkotykami- że „jeśli coś brał, to na pewno”. Świadek nie potrafił wskazać, jakie były relacje M. D. (1) i D. T.. Przytoczone powyżej fragmenty zeznań świadka S. wskazują na to, że nie posiadał on żadnej wiedzy na temat okoliczności i przyczyn śmierci D. T.. Jego zeznania dotyczące zażywania narkotyków przez pokrzywdzonego oraz długów z tym związanych oparte były jedynie na insynuacjach świadka, nie były to wiadomości w żaden sposób przez niego potwierdzone. Świadek nie zeznał nic na temat tego, by widział zażywającego narkotyki D. T. lub by widział u niego substancje niedozwolone. Podobnie na przypuszczeniach oparte były zeznania dotyczące długów pokrzywdzonego, w tym źródłach ich pochodzenia.

Jedynie za częściowo przydatne dla ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał zeznania świadka M. D. (1), natomiast za nie mające znaczenia zeznania świadka M. D. (2) i I. M.. Świadek M. D. (1) zeznał, że po raz ostatni miał kontakt z D. T. w dniu 21 kwietnia 2015r., nadto, że pokrzywdzony u niego pracował, przyjaźnili się, zaprzeczył, by były między nimi konflikty, nierozliczone zobowiązania – świadek przyznał, że pokrzywdzony parę razy pożyczył od niego pieniądze, „zaliczkował”, lecz nie miał długów. Według świadka D. D. T. nie miał problemów z narkotykami, lecz z alkoholem, jednakże w związku z tym nie miał żadnych problemów, nie pozostawał z nikim w konflikcie. W ocenie Sądu, w dalszym zakresie, zeznania obu świadków były wewnętrznie niespójne, sprzeczne ze sobą wzajemnie, nielogiczne, a częściowo wręcz kuriozalne. Zwrócić należy uwagę na adnotację poczynioną w protokole przesłuchania świadka M. D. (1) z dnia 14 maja 2015r., iż świadek „mówi chaotycznie, co chwila zmienia wersję przedstawianych zdarzeń”. Podobnie Sąd ocenił zeznania, jakie świadek składał w postępowaniu przed Sądem. W/w świadkowie nie posiadali żadnych informacji przydatnych do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wątek kłótni pokrzywdzonego z „jakims Ł. i A.”, o którym zeznał świadek D., nie został w ogóle potwierdzony w toku niniejszego postępowania, zresztą uznać go należy za nieistotny w kontekście zeznań złożonych przez świadka D.. Podobnie sytuacja przedstawia się z podsłuchaną przez świadka rozmową na temat (...) z dnia 1 maja 2015r. Za równie niespójne i nielogiczne Sąd uznał zeznania świadka M. D. (2) odnoszące się do zdarzenia w kasynie. Początkowo świadek utrzymywała, że zdarzenie to miało miejsce 8 maja 2015r. i tego dnia dowiedziała się w kasynie, od nieznanych jej mężczyzn, że wyłowiono ciało D. T., który wcześniej miał pić nad rzeką O., o czym miał ją tego samego dnia, wcześniej, powiadomić już M. D. (1). Następnie świadek zeznała, że „jacyś chłopcy” w kasynie powiedzieli, że (...) nie żyje, że ciało leży w wodzie i miało to mieć miejsce przed tym, zanim policja się dowiedziała, że (...) nie żyje. Odnosząc się do w/w rozbieżności świadek zeznała: „możliwe, że spotkanie w kasynie było po odnalezieniu ciała. Ja nie umiałam podać daty tego spotkania w kasynie. Podczas przesłuchania ja patrzyłam na kalendarz. Spotkanie w kasynie było w piątek albo w sobotę. Patrząc na kalendarz podałam, że było

08 maja. Nie pamiętam teraz po jakim czasie od wizyty w kasynie byłam przesłuchiwana”. Świadek zeznała, że M. D. (1) miał mieć przeczucie, „przyśniło mu się”, że pokrzywdzonemu stała się krzywda, miał wiedzieć „szczegółowo co mu się stało, że został zabity przez kogoś nożem, że jego zwłoki są na tamie na R., a potem na O.. Mówił, że ma dar, że mu się to przyśniło”, „powiedział, że P. poszedł nad tamę stanąć w mojej obronie i że tam go ktoś zadźgał jakimś nożem i wrzucił do wody”, nadto, że „dużo osób myśli, że on ma ksywkę S.”, ponieważ posiadał skórzaną kurtkę i z tego powodu może być podejrzewany o zabójstwo D. T.. Świadek podniosła, że M. D. (1) „wtedy dużo chorych rzeczy mówił”, których świadek dokładnie nie słuchała i nie brała ich na poważnie. Według świadka było to związane z nadużywaniem przez świadka D. amfetaminy w dużych ilościach, czemu towarzyszył alkohol, zresztą także świadek D. przyjmowała w tamtym czasie dopalacze. Świadek zeznała także, że podsłuchiwała rozmowę „dwóch mężczyzn, około 35 lat lub starszych” na temat tego, że „Ponton nie żyje, bo nie miał pieniędzy, żeby oddać S., że się pokłócili nad wodą, że nad wodą ktoś pił i tam się pokłócili”. Świadek zeznała, że M. D. (1) i pokrzywdzony nie pozostawali w żadnym konflikcie, nadto, że D. T. pił alkohol w znacznych ilościach, jednak nie miała wiedzy, by zażywał narkotyki. Z kolei świadek I. M. opisała jedno zdarzenie, które miało mieć miejsce ok. tygodnia przed dniem 14 maja 2015r., kiedy to świadek była przesłuchiwana. Świadek zeznała, że była świadkiem rozmowy braci S. i mężczyzny o ps. (...) na temat zaginięcia D. T., w czasie której to rozmowy „oni mówili, że P. został pobity i gdzieś zaginął (...) chyba mówił to J. S. (1)”, a w tym czasie dzwoniła do niego B. – „chyba dziewczyna P.”- która wypytywała o pokrzywdzonego. Z zeznań świadka wynika ponadto, że od swojego chłopaka D. W. (2) dowiedziała się, że związek z zaginięciem D. T. miał mieć M. D. (1). Następnie świadek uzupełniła, że związek (...) ze śmiercią D. T. polegał na tym, że <„za długi”, „za ćpanie”. Niby ten P. co nie żyje miał mieć długi u D.”>. Jak wynika z zeznań świadka M. nie posiadała ona również żadnych istotnych wiadomości w sprawie, część z jej zeznań stanowiły niepotwierdzone informacje, przypuszczenia, plotki, które uznać należy za bez znaczenia, biorąc pod uwagę treść zeznań świadka B. D.. Zauważyć należy, iż w obu opisanych przez siebie sytuacjach świadek była nietrzeźwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. W. (1) złożonym w postępowaniu przygotowawczym, odmówił z kolei wiarygodności zeznaniom świadka z postępowania przed Sądem. Początkowo świadek zeznał, że słyszał, iż „W. S. (2) miał zabić P. za piwo, że gdzieś mieli razem pić. Niby gdzieś pili pod wiaduktem przy ul. (...) w R., tj. w okolicach tego wiaduktu kolejowego. Pili za Biedronką”. W postępowaniu przed Sądem świadek zeznał jedynie, że słyszał o tym, że „D. (...) został utopiony”, podniósł jednakże, że nie posiada żadnej wiedzy na temat sprawcy ani okoliczności zdarzenia, następnie zaś sprecyzował, że „pan T. (...) się utopił”. Świadek podkreślił, że związku z tą śmiercią nie ma oskarżony, ponieważ on, oskarżony i D. T. byli kolegami i nie było pomiędzy nimi żadnych konfliktów. Odnosząc się do uprzednio składanych zeznań świadek podał, że „to się zgadza, ale nie że za jakieś piwo miał zabić tylko, że może spożywali razem piwo (...) Ja podtrzymuję to, co prokurator odczytał, bo tak mówiono na mieście. To, że miał zabić „za piwo” to jest jakiś absurd. To wygląda tak, jakby oskarżony miał zlecenie zabić kolegę i za to miał dostać piwo, to jest absolutnie niemożliwe, nierealne.” Na pytanie Sądu jak odniesie się do tego, że z protokołu jego zeznań wynika, iż miał słyszeć o tym, iż W. S. (1) miał zabić P., że mieli razem pić, że miało do tego dojść pod wiaduktem przy ul. (...), że pili za Biedronką? świadek D. W. (1) zeznał „to musiało być źle napisane, albo źle powiedziałem, albo byłem pijany”. Odnosząc się natomiast do okazanego mu protokołu jego przesłuchania (k. 58 zbiór C tom I) świadek zeznał „podpis pod protokołem jest mój. Podobnie jak podpis na pierwszej stronie. Ja byłem wtedy na pewno pod wpływem alkoholu, bo to nie jest taki „czysty” podpis tylko, żeby się szybko podpisać (...) prawdopodobnie na przesłuchanie zabrano mnie spod sklepu”, jednocześnie przyznał, że nie zgłaszał przesłuchującemu go faktu swojej nietrzeźwości. W ocenie Sądu zeznania świadka złożone przed Sądem nie spełniają waloru wiarygodności, ponieważ były niespójne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Świadek nie potrafił w sposób logiczny, a przez to przekonujący, odnieść się do rozbieżności w zeznaniach, za nieudolne Sąd uznał próby mające na celu podważenie prawidłowości przesłuchania świadka przez funkcjonariusza policji. Po pierwsze, świadek podpisał protokół bez zastrzeżeń, nie wnosił o jego sprostowanie, czy uzupełnienie. Za niewiarygodne, w świetle zeznań świadka M. G., Sąd uznał także depozycje świadka W. dotyczące stanu, w jakim miał się znajdować w czasie przesłuchania oraz tego, jak czynność ta przebiegała. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach świadka M. G.. Świadek ten zeznał, że był referentem postępowania w sprawie śmierci D. T. i przesłuchiwał kilku świadków. Co prawda nie potrafił sobie przypomnieć, czy wśród nich znajdował się także D. W. (1), jednakże opisał szczegółowo zasady, według jakich przeprowadza czynności przesłuchania świadka. Świadek G. w szczególności zaprzeczył, aby istniała możliwość, by osoba przesłuchiwana była

nietrzeźwa – jeśli taki fakt miałby miejsce świadek by „wówczas został „przedmuchany” na alkomacie i wręczono mu wezwanie na kolejne przesłuchanie. Taki fakt był zawsze odnotowany, a więc ślad w aktach był”, podniósł, że w niniejszej sprawie żaden z przesłuchiwanym przez niego świadków nie przyszedł „wypity, podpity”. Świadek opisał także procedurę związaną stricte ze składaniem zeznań przez świadków, a także z podpisywaniem protokołu, jego prostowaniem, uzupełnianiem, korygowaniem czy czynieniem innych adnotacji. Po okazaniu protokołu przesłuchania świadka D. W. (1) świadek G. przyznał, że protokół ten sporządził i co prawda nie potrafił sobie przypomnieć osoby przesłuchiwanej, jednak podał, że „kojarzę, że to był kolega zmarłego. To przesłuchanie również sobie przypominam”. Z zeznań świadka M. G. jednoznacznie wynika więc, iż przesłuchanie D. W. (1) nie nastąpiło w sposób i w warunkach przez niego podanych. W ocenie Sądu zmiana zeznań świadka wynikała z obawy przed oskarżonym, chęcią uniknięcia z nim konfrontacji, świadek i oskarżony przebywają bowiem w tej samej jednostce penitencjarnej. Analizując zeznania świadka W. zwrócić należy także uwagę na ten ich fragment, w którym D. W. (1) podał, że D. T. nie zażywał narkotyków, „prędzej by się napił piwa lub alkoholu”. Świadek nie posiadał żadnych wiadomości na temat tego, by miał on długi, był z kimś skonfliktowany, czy miał wrogów, ponieważ sam pokrzywdzony nigdy nic na ten temat nie mówił.

Sąd dał również wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, powołanych w części wstępnej uzasadnienia. Zważyć należy, iż wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a zostały one sporządzone przez kompetentne, powołane do tego organy/instytucje/osoby, w sposób przewidziany przepisami prawa procesowego. Sąd podzielił ustalenia i wnioski zawarte w protokole z oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia. Miano wiarygodnych dowodów Sąd przydał także opiniom: posekcyjnej, toksykologicznej i sądowo – psychiatrycznym, a także wynikom badań histopatologicznych. Pochodzą one od osób posiadających specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe w każdej ze wskazanych dziedzin, były zupełne, jasne, szczegółowe, nie wykazywały wewnętrznych sprzeczności, zawierały odpowiedź na wszystkie istotne, zadane biegłym, pytania. Biegli uczestniczący w wydaniu opinii przekonująco uargumentowali swoje stanowisko, przedstawiając tok rozumowania, który doprowadził ich do przyjęcia określonych wniosków końcowych.

Aktem oskarżenia zarzucono W. S. (1) popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk polegającego na tym że w drugiej połowie kwietnia 2015r., w R., działając z zamiarem ewentualnym, zabił D. T. w ten sposób, że uderzał leżącego na podłożu D. T. po tylnej części głowy ręką, w której trzymał kamień, a następnie po utracie przez D. T. przytomności wrzucił go do rzeki O., co doprowadziło do jego śmierci poprzez uduszenie gwałtowne w wyniku utonięcia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk, w ciągu 5 lat, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30.03.2012r., w sprawie o sygn. akt II K 1063/11 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30.04.2013r., sygn. akt II K 105/13, w okresie 14.06.2011r. do 16.07.2014r. z zaliczeniem okresów od 21.05.2011r. do 23.05.2011r. i od 30.05.2011r. do 30.05.2011r.

Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że fakt popełnienia przez W. S. (1) zarzucanego mu przestępstwa oraz jego wina nie budzą wątpliwości. Sąd jedynie dokonał zmiany opisu przypisanego oskarżonemu czynu tak, by odpowiadał on ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu, a nadto w zakresie przyjętej recydywy wielokrotnej. Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w drugiej połowie kwietnia 2015r. w R., działając z zamiarem ewentualnym, poprzez uderzenie leżącego na ziemi D. T. po tylnej części głowy ręką, w której trzymał kamień, doprowadził go do utraty przytomności, a następnie wrzucając go do rzeki O., doprowadził do śmierci D. T. poprzez uduszenie gwałtowne na skutek utonięcia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 1063/11 za przestępstwa: z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6

miesiący pozbawienia wolności, które to kary połączono i orzeczono jedną karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 105/13, którą to karę oskarżony odbył w okresie od dnia od dnia 21.05.2011r. do dnia 23.05.2011r., od dnia 30.05.2011r. do dnia 30.05.2011r. i od dnia 14.06.2011r. do dnia 16.07.2014r.

Dopuszczając się przypisanego mu przestępstwa oskarżony nie znajdował się w żadnej atypowej sytuacji motywacyjnej, a mając możliwość wyboru zachowania zgodnego z normami prawnymi, normy te złamał. Gdy chodzi o ocenę stanu psychicznego to poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Nie zdradza on bowiem objawów choroby psychicznej, endogennych zaburzeń nastroju, upośledzenia umysłowego ani nie wykazuje cech organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego, jest osobą uzależnioną od alkoholu i wykazuje cechy zaburzonej osobowości, jednakże objawy te nie są nasilone w takim stopniu, by dawały podstawę do stwierdzenia znacznie ograniczonej lub wyłączonej poczytalności tempore criminis. Nie prezentuje myśli urojeniowych ani halucynacji, ma dostatecznie sprawne funkcje pamięciowe i kojarzeniowe. W inkryminowanym okresie oskarżony nie działał w warunkach upojenia patologicznego. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów oraz biegłego psychologa oskarżony w chwili czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Odnosząc się do czynu z art. 148 § 1 kk nie może być jakichkolwiek wątpliwości, iż zgon D. T. pozostaje w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym z działaniem oskarżonego. Okoliczności wskazujące na sprawstwo oskarżonego Sąd przytoczył we wcześniejszej części uzasadnienia. Okoliczności te wykluczają działanie osób trzecich. Wyniki przeprowadzonych oględzin oraz sekcji zwłok jednoznacznie wskazują, iż śmierć pokrzywdzonego była konsekwencją uduszenia gwałtownego poprzez utonięcie. Wykonane oględziny i sekcja zwłok pokrzywdzonego wykazały m. in. ograniczone plamiste przebarwienie powłok miękkich czaszki w okolicy czołowej lewej, rozległe przebarwienie powłok miękkich czaszki w okolicy potylicznej, obecność dość dużej ilości krwawej treści wśród budyniowatej masy gnilnie rozpadającego się mózgu. Ponadto w powłokach miękkich czaszki barwionych metodą A. brak było większych ognisk wylewów krwawych złożonych z erytrocytów hemolizowanych (tzw. cienie erytrocytów), poza jednym miejscem podejrzanym o obecność wylewu krwawego (rozkład gnilny uniemożliwiał jednoznaczną interpretację), natomiast w płucu pokrzywdzonego barwionym metodą A. wykazano wielogniskowe wylewy krwawe śródpecherzykowe złożone z erytrocytów hemolizowanych oraz stwierdzono III i IV stopień rozdęcia płuc wg skali R., a także obraz ostrej rozedmy wodnej. Biegli wskazali, iż z uwagi na obecność nasilonych, pośmiertnych zmian gnilnych jednoznaczna interpretacja charakteru zmian stwierdzonych w powłokach miękkich czaszki okazała się niemożliwa, a tym samym biegli nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy zmiany te są podbiegnięciami krwawymi i powstały od zażyciowego urazu, czy też są to wyłącznie pośmiertne zmiany gnilne, czy stwierdzony obraz jest skutkiem nakładania się pośmiertnych zmian gnilnych na zażyciowe zmiany urazowe. Analizując obrażenia ciała pokrzywdzonego zlokalizowane w okolicach głowy przywołać należy zeznania świadka B. D., która wskazywała na ten fragment zdarzenia, w którym oskarżony wziął do ręki kamień, a następnie ręką z kamieniem wykonał kilka zamachów w kierunku głowy pokrzywdzonego. Świadek opisała, że wyglądało to tak, jakby oskarżony uderzał pokrzywdzonego kamieniem. Świadek podkreśliła, że po wykonaniu tych zamachów pokrzywdzony – który dotychczas walczył i krzyczał – zamilkł i przestał się ruszać. W chwili, kiedy oskarżony ciągnął go w kierunku rzeki pokrzywdzony był bezwładny. Powyższe uprawdopodobnia tezę o tym, że oskarżony zadał D. T. kilka ciosów kamieniem w głowę, doprowadził do utraty przez niego przytomności, a następnie nieprzytomnego pokrzywdzonego wrzucił do rzeki. W ocenie Sądu oskarżony postępując w ten właśnie sposób dążył do zadania D. T. śmierci – miał świadomość, że jego działanie prowadzi do zgonu, skutku tego chciał i go realizował. Jednocześnie Sąd wykluczył, by do zgonu D. T. przyczyniła się - lub spowodowała go - inna osoba.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem dla oceny zamiaru sprawcy nie jest wystarczające wskazanie jedynie na sposób działania sprawcy, ale ważne są także takie okoliczności jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu, liczba uderzeń, ukierunkowanie działań przeciwko ośrodkom ważnym dla życia pokrzywdzonej osoby. Istotne jest także tło zdarzenia, powody zajścia i motywy działania sprawcy. Za przyjęciem zamiaru pozbawienia życia powinny przemawiać przesłanki zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe, istotne są nadto pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, miejsce i rodzaj uszkodzenia, a także stopień

zagrożenia dla pokrzywdzonego. T.. Sąd podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w wyroku z dnia 4 czerwca 2013r., sygn. akt II Aka 88/13, w którym wskazano, iż „do okoliczności, na podstawie których należy poczynić ustalenia co do zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają wnioskować o zamiarze” (podobnie także: wyrok SN z 03.09.2002 r., V KKN 401/01, Lex nr 74581; wyrok SN z 06.01.2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1/29; wyrok SA w Warszawie z 14.05.2002 r., II Aka 141/02, OSA 2002/11/79; wyrok SA w Katowicach z 22.11.2005 r., II Aka 404/05, Lex nr 286504; wyrok SA w Łodzi z 15.03.2001 r., II Aka 28/01, Prok. i Pr. 2002/4/13).

Sposób działania oskarżonego, motywy i pobudki jego zachowania, tło zdarzenia i postępowanie sprawcy po zajęciu uzasadniają wniosek, iż W. S. (1) dopuścił się przypisanego mu czynu z zamiarem ewentualnym. O zamiarze należało wnioskować z całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu, w szczególności zaś analizy tła i powodów zajścia, rodzaju użytego narzędzia, umiejscowienia uderzenia, siły zadanego ciosu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, jakoby oskarżony planował z wyprzedzeniem zabójstwo pokrzywdzonego. W dniu zdarzenia oskarżony i pokrzywdzony znali się, byli bliskimi kolegami, wręcz przyjaciółmi, „braćmi”. Do krytycznego dnia nie było między nimi konfliktów. Zamiar pozbawienia życia pojawił się u oskarżonego nagle, w sposób niewytłumaczalny z racjonalnego punktu widzenia. Oskarżony nie miał żadnego racjonalnego powodu, by pokrzywdzonego pozbawiać życia. Za wysoce prawdopodobną uznać należy tezę, iż oskarżony poczuł zazdrość o B. D. widząc jak rozmawia ona z D. T. w czasie, kiedy oskarżony na chwilę się oddalił. Zachowanie oskarżonego jednoznacznie świadczy o tym, że przewidywał możliwość nastąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, na to się godził. Oskarżony, co wynika z zeznań świadka B. D., wykonał kilka zamachów ręką uzbrojoną w kamień w kierunku głowy pokrzywdzonego. Działal więc w sposób konsekwentny. Doprowadził do utraty przez niego przytomności, a następnie wciągnął nieprzytomnego pokrzywdzonego do rzeki. Na żadnym etapie oskarżony dobrowolnie od swego zamiaru nie odstąpił. Oceniając zamiar, jaki towarzyszył oskarżonemu, Sąd wziął pod uwagę również zachowanie W. S. (1) bezpośrednio po zdarzeniu. Oskarżony bowiem nie udzielił pokrzywdzonemu żadnej pomocy, pozostawił nieprzytomnego pokrzywdzonego w miesiacu kwietniu w zimnej wodzie, mając świadomość, iż pokrzywdzony jest nieprzytomny, nie może się wydostać samodzielnie z wody, a pomoc nie zostanie mu także udzielona przez osoby trzecie. Wskazane obiektywne okoliczności, w tym uzewnętrznione przejawy zachowania W. S. (1) wskazują, iż jego zachowanie wyczerpało znamiona zbrodni zabójstwa.

Niewątpliwie godzenia się sprawcy na spowodowanie skutku śmiertelnego nie można domniemywać, lecz należy wykazać na podstawie analizy całokształtu okoliczności czynu i sposobu działania sprawcy, że godzenie się na skutek śmiertelny stanowiło realny proces zachodzący w psychice sprawcy. Głowa człowieka to część ciała, która posiada niewralgiczne znaczenie dla życia i zdrowia. Tego rodzaju wiedzę posiada przeciętny człowiek, nie wymaga ona specjalistycznej wiedzy medycznej. Zdaniem Sądu taką wiedzę posiadał także oskarżony W. S. (1). Każdy przeciętnie doświadczony człowiek ma również świadomość tego, że zadanie kilku ciosów kamieniem w tę część ciała, a następnie pozostawienie nieprzytomnej osoby w wodzie, może powodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale również skutek śmiertelny. Oskarżony działał w sposób z zasady zagrażający życiu pokrzywdzonego. Oskarżony działał w złości, jego atak był nieprzewidywany, stąd też - jak wynika z zeznań świadka D. - pokrzywdzony miał niewielkie możliwości obrony, zwłaszcza wobec stanu nietrzeźwości, w jakim się wówczas znajdował. Mając na uwadze powyższe, w ustalonych i kompleksowo ocenionych okolicznościach sprawy, Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego zawarte w akcie oskarżenia i zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu według przepisu, statuującego podstawowy typ zabójstwa.

Sąd przyjął, iż oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk. Do popełnienia przestępstwa w ramach recydywy wielokrotnej dochodzi, jeśli sprawca uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk i po odbyciu łącznie kary roku pozbawienia wolności popełnia przed upływem 5 lat przestępstwo bądź to identyczne do tego, za które był już uprzednio skazany w ramach art. 64 § 1 kk z wymienionym w treści normy art. 64 § 2 kk, bądź znajdujące się zamkniętej grupie zachowań taksatywnie wyliczonych w art. 64 § 2 kk (tak wyrok Sądu Apelacyjnego

we Wrocławiu z dnia 19 sierpnia 2015 r., sygn. II AKa 185/15). Podobnie w wyroku z dnia 25 września 2015 r., sygn. II AKa 323/15, Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że „w przepisie art. 64 § 2 kk należy wyróżnić więcej niż jedną grupę przestępstw, w ramach której winno się mieścić przestępstwo uprzednio popełnione w warunkach z art. 64 § 1 kk, jak i przestępstwo obecnie przypisane, aby mogło dojść, przy spełnieniu dalszych warunków dotyczących okresów odbytych kar, do zastosowania art. 64 § 2 kk. Przyjmuje się, że mowa tu o trzech grupach. Pierwszą z nich stanowią przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, kolejną - przestępstwa zgwałcenia, a ostatnią - przestępstwa rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia”. W orzeczeniu tym Sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r. (sygn. I KZP 3/96, OSNKW 1996, nr 5-6, poz. 23), według której użyte w art. 60 § 2 kk określenie „ponownie” oznacza, że dla przyjęcia powrotu sprawcy do przestępstwa - popełnionego w warunkach określonych w tym przepisie - konieczne jest uprzednie skazanie sprawcy z zastosowaniem art. 60 § 1 kk ale nie za jakiegokolwiek przestępstwo umyślne, lecz albo za takie samo przestępstwo, jak aktualnie zarzucone (tożsamość jednostkowa), albo za przestępstwo należące do tej samej grupy przestępstw, które zostały wymienione w art. 60 § 2 kk, z czego można wyprowadzić wniosek, że Sąd zarówno w przepisie art. 60 § 2 dkk oraz podobnie brzmiącym przepisie art. 64 § 2 kk należy wyróżnić więcej niż jedną grupę przestępstw, w ramach której winno się mieścić przestępstwo uprzednio popełnione w warunkach z art. 64 § 1 kk, jak i przestępstwo obecnie przypisane, aby mogło dojść, przy spełnieniu dalszych warunków dotyczących okresów odbytych kar, do zastosowania art. 64 § 2 kk. Pierwszą z grup stanowią przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, kolejną - przestępstwa zgwałcenia, a ostatnią - przestępstwa rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. Stanowisko to poparł również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2016r., sygn. V KK 447/15, w którym wyrażono pogląd, iż „multirecydywa oznacza sytuację, gdy sprawca popełnia trzecie z kolei przestępstwo umyślne, przy czym skazanie za drugie z kolei przestępstwo miało miejsce w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. Owo trzecie przestępstwo ma być nie tylko przestępstwem umyślnym, lecz także przestępstwem wskazanym wyraźnie przez ustawodawcę; jest to tzw. recydywa właściwa. Czyni on to przez podanie trzech typów przestępstw - zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem - oraz dwóch przedmiotów ochrony (tu w jednym przypadku wskazując także na sposób popełnienia czynu) - życia i zdrowia oraz mienia (z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia). Sprawca ma popełnić jedno z tych wymienionych przez ustawodawcę przestępstw ponownie. Oznacza to, że jedno z przestępstw, za które został uprzednio skazany, również ma należeć do tej grupy”. Z danych o karalności oskarżonego W. S. (1) wynika, że przed datą rozpatrywanego czynu był on wielokrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa umyślne, w tym przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, o którym to przestępstwie mowa w art. 64 § 2 kk. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 marca 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 1063/11 W. S. (1) został bowiem za przestępstwa: z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te połączono oskarżonemu i orzeczono wobec niego jedną karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę następnie objęto wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 105/13, gdzie orzeczono wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy. Karę tę oskarżony odbywał w okresach: od dnia od dnia 21.05.2011r. do dnia 23.05.2011r., od dnia 30.05.2011r. do dnia 30.05.2011r. i od dnia 14.06.2011r. do dnia 16.07.2014r. Z faktu uprzedniej karalności za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu w warunkach z art. 64 § 1 kk należy wyprowadzić wniosek o konieczności zastosowania wobec niego przepisu art. 64 § 2 kk do przypisanej mu w tej sprawie zbrodni.

Za przypisany oskarżonemu W. S. (1) czyn z art. 148 § 1 kk Sąd wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Przy wymiarze oskarżonemu kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk. Sąd miał przede wszystkim miał na uwadze wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, stopień zawinienia sprawcy, wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze, jakie kara powinna spełnić wobec sprawcy, uwzględnił również potrzeby prewencji ogólnej, szczególnie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara w odczuciu społecznym wzbudzi przekonanie, że sprawców przestępstw spotyka odpowiednia represja ze strony wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o czyny godzące w najważniejsze dobra chronione prawem. Ustalając stopień społecznej szkodliwości czynów Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr chronionych prawnie w postaci życia ludzkiego, a także uwzględnił umyślny charakter działania oskarżonego. W ocenie Sądu

przypisany W. S. (1) czyn cechuje się bardzo wysoką zawartością społecznej szkodliwości. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił również właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia. Na niekorzyść oskarżonego przemawia negatywna opinia, jaką posiada w środowisku lokalnym. Oskarżony jest osobą zdemoralizowaną, niebezpieczną, postrzegany jest jako osoba prowadząca pasożytniczy tryb życia, nie pracująca, nadużywająca alkoholu. Na niekorzyść oskarżonego przemawia także jego uprzednia, wielokrotna karalność, w tym w szczególności działanie w warunkach art. 64 § 2 kk. W ocenie Sądu oskarżony nie ma szacunku dla norm prawnych. Na niekorzyść oskarżonego przemawia ponadto okoliczność, iż nie udzielił pomocy pokrzywdzonemu, nie wezwał służb ratunkowych, a w późniejszym okresie nie podjął żadnych działań, by naprawić swój błąd. Utrzymywał przed rodziną i bliskimi pokrzywdzonego, iż nie ma żadnej wiedzy na temat D. T. i okoliczności, w jakich zaginał.

Zbrodnia z art. 148 § 1 kk zagrożona jest karą pozbawienia wolności od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia wolności oraz karą dożywotnego pozbawienia wolności. Czyn oskarżonego charakteryzuje się bardzo dużą zawartością bezprawia kryminalnego, a także wysokim stopniem zawinienia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem karę 25 lat pozbawienia wolności należy wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Kara ta ma charakter wyjątkowy i powinna być stosowana w wypadkach najcięższych zbrodni. Ma ona przede wszystkim charakter eliminacyjny, w czasie długotrwałego pozbawienia wolności powstają bowiem nieodwracalne zmiany w osobowości skazanego, powodujące poważne trudności adaptacyjne po opuszczeniu zakładu karnego, a z tego względu trudno jest przypisywać jej funkcję resocjalizacyjną (tak m. in. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. II AKa 54/13; Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. II AKa 531/12; Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14 marca 2012 r., sygn. II AKa 49/12). W wyrokach z dnia 19 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie (sygn. II AKa 79/09) oraz z dnia 8 grudnia 2010 r. (sygn. II AKa 226/10) wyraził pogląd, iż „w doktrynie i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą wyjątkową i ma charakter eliminacyjny, inaczej jak kara 15 lat pozbawienia wolności, od której różni się rodzajowo. W czasie długotrwałego pozbawienia wolności powstają nieodwracalne zmiany w osobowości skazanego (syndrom trwałej izolacji), powodujące poważne trudności adaptacyjne po opuszczeniu zakładu karnego. W orzecznictwie utrwalili się od dawna słuszny pogląd, że kara 25 lat pozbawienia wolności powinna być stosowana w wypadkach najcięższych zbrodni, gdy nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie byłaby odpowiednia do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz wysokiego stopnia winy sprawcy, jak i braku okoliczności łagodzących, a zarazem nie byłaby wystarczająca dla realizacji wszystkich celów kary” oraz „przyznanie się sprawcy do winy oraz wyrażenie skruchy ma istotne znaczenie dla kary i stanowi okoliczność łagodzącą, która winna mieć istotny wpływ na wymiar kary. Takie zachowanie świadczy o refleksji sprawcy co do naganności jego czynu” (podobnie w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. II AKa 77/10). Także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. II AKa 436/05, wskazał, że „kara 25 lat pozbawienia wolności to, po dożywotnim pozbawieniu wolności, druga pod względem surowości, mająca również charakter eliminacyjny, gdyż ze względu na bardzo długi czas izolacji skazanego, trudno przypisywać jej pełnienie jakiejkolwiek funkcji resocjalizacyjnej. Z tego więc względu również i ją należy stosować w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi”.

Sąd dostrzegł, że ranga i ilość okoliczności obciążających, które powyżej omówiono, są tego rodzaju, że uzasadniają wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności. Kara taka uczyni bowiem zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd uznał, że czyn oskarżonego zakwalifikowany jako zbrodnia zabójstwa należy do grupy tych przypadków najcięższych, w których uzasadnione jest rozważenie potrzeby stosowania kar o charakterze eliminacyjnym, a taką niewątpliwie jest kara 25 lat pozbawienia wolności. Czyn oskarżonego jest wysoce naganny, zasługuje na potępienie, oskarżony bowiem godził w najistotniejsze z dóbr prawnych, tj. życie człowieka. Oskarżony bez żadnego powodu zaatakował swojego bliskiego kolegę, o którym sam wyrażał się „brat”, zadał mu silne ciosy w głowę przy pomocy kamienia, a następnie wrzucił do rzeki, pokrzywdzony w gruncie rzeczy nie miał możliwości obrony. Zachowanie oskarżonego nie było w żaden sposób sprowokowane przez pokrzywdzonego. Z tego też względu kara 25 lat pozbawienia wolności będzie karą sprawiedliwą i współmierną.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd, zgodnie z treścią art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 21 maja 2015 godz. 12:50 do dnia wydania wyroku, tj. 25 listopada 2016r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na mocy art. 230 § 2 kpk Sąd nakazał zwrócenie osobom uprawnionym dowodów rzeczowych przechowywanych w depozycie tut. Sądu pod pozycją (...) 27/15, tj. oskarżonemu bluzy marki (...), czapki z daszkiem z napisem (...) i butów roboczych (poz. 7-9 wykazu dowodów rzeczowych, k. 245 akt), a W. T. koszulki, slipów, skarpet, spodni i butów należących do zmarłego pokrzywdzonego D. T. (poz. 1-3 oraz 5-6 wykazu dowodów rzeczowych, k. 245 akt). Sąd uznał, że w/w dowody rzeczowe są zbędne dla dalszego postępowania.

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. B. kwotę 1.860 zł. (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu świadczoną na rzecz oskarżonego oraz kwotę 427,80 zł. stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności. Przy określaniu wysokości wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu Sąd wziął pod uwagę ilość rozpraw, w których obrońca uczestniczył, nakład jego pracy oraz obowiązujące w tym zakresie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jak również treść § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, z którego wynika, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na mocy art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, że ich zapłata stanowiłaby dla niego uciążliwość przekraczającą możliwości finansowe. Sąd wziął pod uwagę sytuację materialną i osobistą oskarżonego, przede wszystkim to, że nie posiada on źródła dochodu ani majątku, nadto fakt, że w niniejszym postępowaniu Sąd również orzekł wobec oskarżonego długotrwałą bezwzględną karę pozbawienia wolności. W tych okolicznościach możliwości zarobkowe oskarżonego są znikome.

Przewodniczący Sędzia